

Krótką Historia SSM w Olsztynie...

...Czyli kim byli goście Schroniska? Jaki standard i ceny oferowała placówka? I co dobrego wnikało ze zmian przez wszystkie lata działalności.

Schronisko, na początku swojego istnienia z racji tego, że mieściło się w szkole, przyjmowało gości w salach lekcyjnych. W weekendy wstawiano do sal także szafki i łóżka polowe.

Z kolei na początku lat 70-tych, kiedy schronisko tymczasowo mieściło się w ZSH, warunki bytowe odbiegały od standardu, gdyż szkoła nie posiadała nawet kuchni. Kiedy placówkę przeniesiono do budynku przy ulicy Kopernika 45 stan sanitarny i bytowy bardzo się poprawił. Schronisko stworzone zostało przez prezesa zarządu Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych i inspektora Wydziału Oświaty. Wówczas było dostępnych 51 miejsc noclegowych. Pierwszymi gośćmi byli uczniowie szkół zawodowych. Wstawiono nowe łóżka i inne meble, które zostały wykonane w stylu warmińskich wzorów ludowych. Wzbudzały one zachwyt wielu podróżnych. Ówczesny kierownik Władysław Pióro otrzymał w tym czasie nagrodę za bezinteresowną i aktywną działalność na rzecz rozwoju turystyki, którą wręczył mu prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTSM mgr Hieronim Kołamak. W drugiej połowie lat 70-tych kierownictwo przejęła pani Kamila Błońska. Według artykułów z Gazety Olsztyńskiej można stwierdzić, że pani Błońska, która posiadała medal Zasłużonego Nauczyciela PRL i przez wiele lat uczyła w szkole, wspaniale poradziła sobie z utrzymaniem Schroniska. Pomogły jej w tym panie: Jadwiga Janowicka i Genowefa Kamińska. Gazeta Olsztyńska z 12.02 1979 r. opisuje Schronisko Młodzieżowe jako nowoczesne, ładnie wyposażone z pełnym dostępem do kuchni i świetlicy. Najczęstszymi gośćmi były szkolne wycieczki, ale również studenci zaoczeni i zagraniczni turyści z RFN, Węgier, Japonii i Ameryki. Schronisko było często bazą noclegową zimowisk i obozów harcerskich. Działo się tak ze względu na niską cenę noclegów dla młodzieży szkolnej i ich opiekunów. Największym powodzeniem w tamtym okresie cieszyły się trasy turystyczne „Z Pojezierza Olsztyńskiego na Wielkie Jeziora” oraz „Z Pojezierza Iławsko-Ostródzkiego na Powiśle”. Niejednokrotnie w kronikach można przeczytać miłe słowa na temat kierownictwa jak i samych warunków bytowych, estetyki i czystości pomieszczeń. Można zauważyć jednak, że z początkiem lat 90-tych frekwencja była dużo niższa niż w latach poprzednich. Henryk Kulikowski, dyrektor Schroniska w latach 1990-1996 wielokrotnie podkreślał, że SSM nie jest nastawione na zysk, ale na rozwijanie turystyki. Wycieczki klasowe dzięki zakwaterowaniu w samym centrum miasta miały możliwość zwiedzania wszystkich blisko położonych zabytków. W październiku 1990 roku Schronisko adoptowało IV piętro. Dzięki temu powstały nowe sale noclegowe oraz prysznice. Przeniesiono również kuchnię i stworzono dużą jadalnię i świetlicę. Liczba miejsc zwiększyła się, zaczęły pojawiać się obozy zagraniczne. Dyrektor SSM Jan Żebrowski (1996-2002) zaangażował

się w działalność schroniska a także pomagał w porozumiewaniu się z obcokrajowcami, szczególnie w językach angielskim i rosyjskim. Cały czas do dyspozycji gości były gry planszowe i książki. Powstał również automat do kawy, herbaty i gorącej czekolady.

W 2002 roku dzięki przeniesieniu Schroniska do samodzielnego budynku przy ul. Kościuszki standard zdecydowanie podniósł się. Goście mają do wyboru pokoje jedno-, dwu- i wieloosobowe z łazienkami z dostępem do bezprzewodowego Internetu przez WIFI. W każdym pokoju jest telewizor i radio. Mogą korzystać również z doskonale wyposażonej i funkcjonalnej kuchni oraz jadalni. Schronisko posiada także własny niestrzeżony parking oraz przechowalnię rowerów, co jest sporym udogodnieniem dla klientów. Do 2003 roku doba hotelowa trwała od 17 po południu do 10 rano, co było uciążliwe dla turystów. Ówczesny Dyrektor postarał się o dodatkowy etat recepcjonistki i dzięki temu wprowadzono dobę hotelową, która trwa od 12 do 10. Najczęstszymi gośćmi są studenci zaoczeni oraz w okresie przedwakacyjnym wycieczki szkolne. Szczególnie dla tych grup gości ceny są bardzo atrakcyjne. Wraz z podniesieniem standardu młodzież wraz z opiekunami płaci 20 zł od osoby, natomiast studenci i nauczyciele mają 20% rabatu na aktualną legitymację studencką/nauczycielską.

Porównując cenniki z lat 60- tych, z początku działania Schroniska w Olsztynie do lat obecnych można stwierdzić, że w miarę jak zwiększyła się jakość usług, ceny niewiele wzrosły. Schronisko miało wtedy II kategorię jakości. Wówczas cena za nocleg wynosiła 4 zł dla młodzieży i 9 zł dla dorosłych. Z biegiem lat kwoty te stopniowo wzrastały i tak w latach siedemdziesiątych młodzież płaciła 5 zł a dorośli od 8 do 16 zł od osoby. Dodatkową opłatą była pościel, której cena wynosiła od 5 do 8 zł od kompletu. Turyści mogli mieć również własny śpiwór. Obecnie pościel wliczona jest w cenę noclegu. Na specjalne rabaty mogą liczyć również posiadacze legitymacji PTSM – Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych (10%) oraz osoby, które mają „Złotą Odznakę PTSM” lub odznakę „Zasłużony Działacz Turystyki” (50%).

W 2011 roku po przejęciu przez Schronisko dawnego Hotelu Relaks i Ośrodka Wypoczynkowego Kłobuk w Nowej Kaletce goście mają jeszcze większy wybór - standard hotelowy w Relaksie oraz spokój i ciszę w Kłobuku nad jeziorem Gim. Dzięki temu Schronisko Młodzieżowe w Olsztynie to jedyna placówka tego typu, która posiada oprócz tradycyjnego Schroniska dla młodzieży również hostel dla gości indywidualnych i grup zorganizowanych w standardzie hotelu dwugwiazdkowego w samym centrum miasta a także dysponuje własnym ośrodkiem wczasowym nad jeziorem. Ilość gości w Hostelu Relaks znacznie zwiększyła się odkąd zlikwidowano ceny sezonowe i ustanowiono konkurencyjne ceny dla grup zorganizowanych. Dodatkowym atutem jest położona w bezpośrednim sąsiedztwie restauracja, która oferuje wyżywienie zarówno dla gości indywidualnych jak i grup. Do Kłobuka natomiast przyjeżdżają osoby na wypoczynek: rodziny z dziećmi oraz kolonie i obozy. Obiekt bowiem posiada oprócz

domków i pawilonu z pokojami, własną stołówkę oraz duże zaplecze rekreacyjno-sportowe m.in. boiska do siatkówki, korty tenisowe, własną plażę z ratownikiem, plac zabaw, miejsce na ognisko itp. Przejęcie tych obiektów spowodowało, że nie tylko napływają nowi goście ale również Ci, którzy bywali wcześniej w tych miejscach, po zmianach cen, chętniej wracają i polecają obiekty innym osobom. Warto zaznaczyć, że do stolicy Warmii i Mazur przyjeżdża bardzo dużo gości z zagranicy: z Kaliningradu czy Niemiec. Najczęściej przyjeżdżają jednak grupy zorganizowane: wycieczki, sportowcy, osoby na szkolenia. Niewielką grupę stanowią Ci, którzy zwłaszcza w okresie letnim, odwiedzają miasto przy okazji imprez: koncertów, wystaw, spektakli. Dla wielu osób Olsztyn nie jest miastem docelowym, goście zatrzymują się przy okazji swoich podróży. Są też tacy, którzy przyjeżdżają w sprawach służbowych. Obiekty Schroniska w Olsztynie oferują więc dobry nocleg w dobrej cenie dla mniej i bardziej wymagających.